CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłka pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 9 (7937) — Wtorek, dnia 13 stycznia 1925 r. — Rok XXXIII

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.
Szwajcarja	101.20
8% pożycz. zł.	7.00
4% poż. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K.T. Z. dolarowe	4.50

Naokoło świata bez pieniędzy.

Czasy obecne nie rodzą bohaterów, gorzej nie rodzą nawet ludzi ponad zwykłą miarę. Jednostajni, szarzy, podług jednego szablonu skrojeni codzienni „zjadacze chleba" — to obraz ludzkości powojennej. I dlatego to człowiek, który nie dla własnego interesu, nie dla przysporzenia sobie materjalnych dóbr decyduje się na niezwykłe, niemal ludzkie siły przechodzące przedsięwzięcie, zasługuje już — jeżeli nie na cześć to przynajmniej na uznanie i wyróżnienie.

Podawaliśmy już wiadomość, iż jeden z najznakomitszych malarzy młodej Polski, pan Brunon Lechowski wyruszył z Warszawy w podróż naokoło świata na całkiem specjalnych, oryginalnych warunkach.

Parę miesięcy temu stanął między nim i pewnym bankierem stołecznym zakład wcale niezwykły. Pan Lechowski zobowiązał się mianowicie, że w czasie warunkami nieoznaczonym zwiedzi osobiście wszystkie państwa globu ziemskiego. Zasadniczymi warunkami zakładu jest: 1) wyruszenie z Warszawy bez pieniędzy i utrzymywanie się przez cały czas podróży tylko z sum własnoręcznie zarobionych oraz 2) nieużywanie w ciągu całej drogi żadnego języka oprócz polskiego.

W razie niewykonania istoty zakładu lub też przekroczenia któregokolwiek z warunków jego pan Lechowski wypłaca swemu kontrahentowi 300,000 zł. — Jeżeli zaś przedsięwzięcie zostanie wykonane — tę samą sumę otrzymuje pan Lechowski, który jednak przeznacza ją z góry na cel — o ten cel właśnie idzie!... Za te bowiem 300 tys. złotych ma być wystawiony gmach o przeznaczeniu całkiem specjalnem, o nazwie: „Dom dla artystów w Polsce". Do dochowania warunków zakładu zobowiązał się p. Lechowski słowem honoru i ta gwarancja moralna jest całkowicie dostateczną.

Pan Lechowski jest człowiekiem 33-letnim, żonatym, ma córeczkę. Opowiada „Głos Polski 2 1 25., iż jest pełen ufności w swe siły i wierzy, że cel jego — „dom artystystów" rzeczywiście stanie.

„Dom ten — mówi — nie będzie domem dla artystów polskich, będzie domem artystów w Polsce. Pragnę aby powstał dom, w którym każdy artysta czy ma twarz czarną czy białą czuł się u siebie. aby narody dowiedziały się, iż centrum artyzmu mieści się w Polsce" Szeroko i z widoczną przyjemnością mówi o swym ideale. Suma jest dostateczna — gmach stanie wspaniały, a główną jego instytucją będzie „bank dla realizacji twórczości artystycznej". Zarobkuje pan Lechowski różnie — zna fryzjerstwo, szewctwo, krawiectwo i... maluje. Na dworcu w Warszawie przeniósł komuś bagaż do wagonu, a następnie począł malować na poczekaniu prześliczne pocztówki — zarobił razem 60 zł. Kupił bilet do Częstochowy i już w pociągu znów sprzedając artystyczne pocztówki zarobił dalsze 50 zł. W Częstochowie stanął w najlepszym hotelu mówił, iż czynić tak będzie stale, zamierza bowiem podróżować elegancko i wygodnie.

Był na trzech balach sylwestrowych i sprzedając swe obrazki przysporzył swej kasie 105 zł.

Z tym zapasem gotówki stanął w dzień Nowego Roku w Łodzi.

Po przyjeździe do Łodzi położył się spać spał do godziny 7 wieczór, następnie przyjął współpracownika „Głosu Polskiego" i wreszcie udał się na kolację do „Teatralnej". Wchodzącego na salę przywitała orkiestra polonezem. Wrócił następnie do hotelu i obudziwszy się wczoraj rano przystąpił do pracy — malował do godziny 4-ej po południu, szykując sobie — towar na sprzedaż... Humor znakomity — mówi, iż pozbył się dwu najstraszniejszych zmor, ciążących na każdym człowieku: wrażenia mijającego czasu i troski o jutro. „Czas dla mnie nie istnieje zostawiłem nawet w Warszawie zegarek — godzina mnie nie obchodzi!! Pracuję i jestem szczęśliwy!"

Po południu odwiedził pan Lechowski redakcję „Głosu Polskiego" i okazał nam swe album, olbrzymiej wielkości, w które wkleja wszystkie bilety kolejowe, umieszcza stemple kas biletowych, oraz zbiera podpisy dla zademonstrowania przebytej przez siebie trasy. Wyposażony jest również w specjalny paszport, który głosi, iż wystawiony jest na: „wszystkie kraje Europy całą Azję, Amerykę, Afrykę i Australję."

W Łodzi p. Lechowski bawił cały tydzień i oprócz malowania obrazów, przyjął funkcję biletera na wystawie sztuk pięknych, zbierając fundusze na przyszłą podróż. Dzielny ten człowiek opuszcza Łódź we wtorek 13-go i przyjeżdża do Kalisza o godzinie 4-ej pp. Nie wątpimy że zostanie on przyjęty niezmiernie życzliwie w naszem mieście i że Kaliszanie postarają się o przysporzenie mu funduszów. Wyborne zdjęcie p. Lechowskiego, gdy opuszcza Warszawę, udając się w swą niezwykłą podróż podaliśmy naszym czytelnikom w niedzielnym dodatku ilustrowanym.

TELEGRAMY.

Konferencja prasowa.

WARSZAWA, 12. 1. (PAT). W sobotę popołudniu niezwłocznie po posiedzeniu Komitetu Politycznego p. Ministra Thugutt przyjął przedstawicieli prasy i złożył następującą deklarację:

„Jestem szczęśliwy, że chmury, które wczoraj gromadziły się nad nami i w. m. Gdańskiem nieco się rozproszyły. Ostatnia nota Senatu Gdańskiego opublikowana dziś rano, jest niewątpliwie odprężeniem sytuacji w pewnej przynajmniej mierze i w jednem miejscu. W sprawie poczty polskiej w Gdańsku jest spór merytoryczny między w. miastem Gdańskiem a Polską, była ciężką zniewagą w stosunku do państwa Polskiego, była obrazą honoru nietylko wybryk motłochu, ale też tekst pierwszej noty Senatu Gdańskmiego. Jesteśmy najbardziej pokojowym narodem rządem najbardziej pacyfistycznym ale przy najbardziej posuniętej pacyfikacji nie pozwolimy nikomu znieważać honoru Polski, bez względu na to, czy znieważający będzie mocnym czy słabym i czy słabi będą się chronili za plecy najmocniejszych. Jeszcze raz stwierdzam ku najwyższemu zadowoleniu, sytuacja złagodniała o tyle, iż ostatnią notę Gdańska rząd Polski gotów jest uważać bez względu na jej mniej czy więcej szczęśliwą formę za wystarczające zadośćuczynienie. Pozostaje najmocniejsza obrona tego najbardziej bezspornego prawa, co będzie łatwiejszem o tyle, o ile nie będzie się wplątywało tak drażliwych momentów, jak fakty dni poprzednich.

Podróż min. Ratajskiego

WARSZAWA, 12. 1. (PAT). Dnia 10 b.m. p. min. spraw wewn. Ratajski przybył do Równego, skąd po przejściu przed frontem kompanji honorowej Policji Państwowej i zwiedzeniu miasta, udał się p. min. na inspekcję granicznego odcinka w okolicy Korca. W Korcu, którego mieszkańcy przywitali przyjazd p. min. wystawieniem bramy i udekorowaniem domu barwami państwowemi przyjęła p. min. na wstępie licznie zgromadzona ludność. Po powitaniu przez burmistrza i wręczeniu tradycyjnego chleba i soli, powitał p. min. w imieniu ludności polskiej miejscowy dziekan katolicki, stwierdzając w dłuższem przemówieniu radość z powodu przybycia p. min. na dalekie kresy i przedstawiając postulaty ludności, przedewszystkiem sprawę ochrony granicy dla ekonomicznego i kulturalnego rozwoju województw w wschodnich i silniejszego związania ich przez to z całością państwa. W odpowiedzi stwierdził p. min. iż rząd za swe pierwszerzędne zadanie uważa sprawę ochrony granicy, czego wyraz dało przeprowadzenie organizacji K. O. P., dążąc nadal do całkowitego jego usprawnienia w najbliższym czasie. Następnie proboszcz prawosławny i rabin złożyli na ręce p. min. oświadczenie przywiązania i lojalnego ustosunkowania się do państwa polskiego. W odpowiedzi na to otrzymali oni od p. min. zapewnienie, iż Państwo Polskie otacza opieką, wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania stojących na gruncie państwowości polskiej.

Z Korca udał się p. min. na granicę, a powracając do Równego ewizytował oddział straży granicznej stacjonowany w Hoszczy. Na samej granicy zwiedził p. min. punkt przejściowy i nowe zabudowania straży granicznej.

Po zwiedzeniu Korca i udzieleniu posłuchań w urzędzie gminnym, powrócił p. min do Równego, gdzie po zwiedzeniu biura starostwa przyjął przedstawicieli miejscowych władz sądowych, wojskowych i administracyjnych, oraz udzielił posłuchania reprezentantom ciał samorządowych i społeczeństwa.

Sprzedaż nieruchomości niemieckich

POZNAN, 12. 1. (PAT). Komisarjat Głównego Urzędu Likwidacyjnego podaje w 1-ym numerze „Monitoru Polskiego" z dnia 2 stycznia 1925 roku ukazało się obwieszczenie prezesa G.U.L. o przeznaczeniu do przymusowej sprzedaży 42 nieruchomości miejskich wraz ze znajdującemi się na nich domami mieszkalnemi, objektami przemysłowo-handlowemi i innemi, jak np.: mleczarnie, piekarnie, warsztaty ślusarskie, ogrody i t.p. Nieruchomości te położone są w miastach i miasteczkach Wielkopolski (39) i Pomorzu (3).

Objekty są różnej wielkości według cen szacunkowych wartości mniejwięcej od 1.200 do 30.000 zł. Oszacowanie to jest prowizoryczne, a więc nie obowiązujące. Ostateczne ceny ustali Komitet Likwidacyjny. Reflektanci winni składać podania do dnia 2 lutego b.r. w Komisarjacie Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, oraz dowód złożenia wadjum (kaucji) wynoszącej 10 proc. oszacowania. Bliższe określenie objektów (nieruchomości) jak również sposobu składania podań oraz dokumentów, jakie należy do podania dołączyć, zawarte jest we wspomnianem ogłoszeniu w „Monitorze Polskim". Bliższych informacji można także zasięgnąć w Komisarjacie Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 22, pokój 113).

Nowy wynalazek w radjotelegrafji

PARYŻ, 12. 1. (PAT) Jak donosi Matin, pewien młody inżynier pracujący w zarządzie poczt, telefonów i telegrafów, zrobił wynalazek, dzięki któremu depesze iskrowe po ich schwytaniu, przez aparat będą bezpośrednio i bez błędów odrazu notowane w sposób mechaniczny, podczas gdy obecnie trzeba się uciekać do rozpoznawania nadawczych dźwięków słuchowych i następnie notowania ich.

Zniżka drożyzny

WARSZAWA, 12. 1. W tygodniu ubiegłym, dzięki zniżce cen mięsa i wędlin, koszt żywności obniżył się o 1.09 proc.

Echo krwawych wypadków komunistycznych w Estonji.

Stopniowo idą w zapomnienie krwawe wypadki komunistycznego ruchu w Estonji dnia 1 grudnia ubiegłego roku nieudany zamach komunistów na niepodległość Estonji chwilowo spłoszył całą Europę zmuszając polityków do zastanowienia się nad wiszącą groźbą przewrotu społecznego w całej Europie. Obecnie dopiero zakończone zostało sprawozdanie oficjalne rządu estońskiego, z przebiegu tych ważnych wypadków. Zamach ten powzięty został w momencie gdy towarzysz Krasin prowadził z Francją pertraktacje a w Warszawie tow. Wojkow wydawał dyplomatyczne śniadania, na których zapewniał o pokojowości sowietów.

Fakty z dnia 1-go grudnia winny służyć przedewszystkiem państwom ościennym za przykład pouczający o istotnej ideologji pokojowej. Moskwy. odzwierciadlają bowiem te fakty właściwą propagandę „Komiternu". Jego łączność z rządem S.S.S.R. na tle przeprowadzenia zamachu stanu w Estonji jaskrawo uwypuklają się dokonane już zamachy na Gruzji. Powstanie z Tatar Zipagu, akcja band dywersyjnych na Kresach wschodnich it.p. czyny krwawej polityki sowietów.

Bardzo ciekawie przedstawia się przygotowanie samego przewrotu w Estonji. „Komuni ter" sowiecki, widząc, że prowadzona w dotychczasowym systemie agitacja komunistyczna nie daje oczekiwanych rezultatów, wprowadził inną taktykę, mianowicie przystąpiono do organizowania w stolicy Estonji, Tallininie specjalnych bojówek t. zw. „Judinicy" ściśle konspiracyjne i bardzo zdyscyplinowane. Niezależnie od tego prasa sowiecka urabiała opinję ludu rosyjskiego i wojska wrogo do rządu estońskiego. Plan zamachu opierał się na zajęciu przy pomocy siły zbrojnej stolicy Estonji przez terorystów-komunistów, którzy specjalnie przekradłszy się przez granicę, zaopatrzeni w broń... [porządzając bronią] mieli obalić dotychczasowy ustrój państwa. Wówczas dopiero miały przybyć na pomoc wojska 3 międzynarodówki. W przeddzień zamachu, wieczorem 20 listopada wyznaczone zostały specjalne punkty zborne dla uczestników „puczu". Dowódców bojówek było 13-tu odprowadzani z pierwszych punktów zbornych teroryści na wyznaczone z góry stanowiska byli trzymani i zamknięci pod wartą do godz. 5-ej rano następnego dnia 1 grudnia. Na granicy Estonji w Zimburgu ułatwiano przekraczanie granicy nowym terorystom. Zamachowcy uzbrojeni byli w rewolwery, pistolety, kulomioty, ręczne granaty i bomby. Kierownicy grup poprzebierani byli w mundury oficerów estońskich. O 5-ej rano zaatakowano równocześnie szkołę wojskową, garaż i koszary tanków Min. Wojny, pułk lotniczy, dworzec kolejowy, poszczególne ministerstwa, policję i więzienie. Wszędzie, gdzie były oddziały wojsk teroryści zostali odparci. Natomiast przy użyciu podstępu (fałszywe mundury oficerskie) zajęto pułk lotniczy, Min. Spraw. Wojsk., dworzec i po

szte. Min. Wojny już o godz. 6-ej rano wydało rozkazy w celu zlikwidowania powstania, co o godz. 9-ej rano zostało osiągnięte. Teroryści rozbiegli się we wszystkich kierunkach i dopiero po tygodniu 249 członków zamachu aresztowano. Charakterystycznem jest, że robotnicy w fabrykach pracowali normalnie. W aktach sztabu zamachowców znaleziono wyjaśnienia, które uwypukliły istotne przyczyny załamania się akcji zamachowców. Operacyjny sztab Komiternu, znajdujący się w Pskowie posiada zapewnienia z agentury estońskiej, że oddziały zamachowych bojówek liczą 2.000 ludzi. Tymczasem było ich tylko 300. Po zlikwidowaniu zamachu przygotowane oddziały wojsk regularnych sowieckich zostały z nadgranicy estońskiej wycofane.

Przykład zamachu na Estonję powinien wskazać w Europie za pomocą jakich środków należy walczyć z komunizmem. Żadne rezolucje i paragrafy nie pomogą.

OD WYDAWNICTWA.

Przy numerze niedzielnym „Gazety Kaliskiej" dołączyliśmy naszym prenumeratorom numer okazowy „Dodatku Ilustrowanego" który będzie wydawany przez nas, łącznie z „Gazetą Kaliską" co tydzień w niedzielę. Ci z pp. prenumeratorów, którzy będą chcieli odbierać Tygodnik wraz z Gazetą Kaliską, zechcą wpłacić dodatkowo 50 gr. w ciągu bieżącego tygodnia za miesiąc styczeń. W pojedyńczej sprzedaży „Gazeta Kaliska" wraz z Tygodnikiem kosztować będzie 25 gr.

Prenumerata „Gazety Kaliskiej" wraz z tygodnikiem kosztować będzie:

miesięcznie w Kaliszu

bez odnoszenia 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem 3 zł.
z przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr.

KRONIKA

— ZE ZWIĄZKU OFICEROW REZERWY.

Wobec odjazdu z Kalisza, naszego ukochanego Kolegi, kapt. rez. Falcmana, wzywam wszystkich Kolegów Związku Oficerów Rezerwy, oraz sympatyków tego oficera, do gremjalnego pożegnania w środę dnia 14 bież. miesiąca w lokalu Klubu (Hotel Europa) godzina 9 wieczór.

ZIOŁKOWSKI
por. rez.

— PODZIĘKOWANIE.

W-mu Panu Zygmuntowi Mąkowskiemu składamy wyrazy podziękowania za łaskawe bezinteresowne aranżowanie Balu Maskowego w dniu 11 stycznia 1925 r.

Zarząd Restauracji
„EUROPA"

— „ZIEMIA SIERADZKA" tygodnik wychodzący od lat 7-miu w Sieradzu i wybornie redagowany przez ks. Aleksandra Brzezińskiego ukazał się od 1-go stycznia w nowej szacie i z kilkoma ilustracjami. „Ziemia Sieradzka" uwzględnia interesy pow. Sieradzkiego, łaskowskiego i wieluńskiego i jest bezwzględnie najlepszem z pism powiatowych. Prenumerata z przesyłką kosztuje 80 groszy miesięcznie.

— OSOBISTE.

Kaliszanin b. prokurent Kaliskiego Oddziału P. K. K. P. p. Stanisław Szadek na posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Polskiego w dniu 8 b.m. mianowany został zastępcą naczelnika wydziału walutowego dyrekcji.

— KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.

Dnia 13 stycznia wschód słońca godz. 7 m. 40, zachód godz. 15 m. 49, długość dnia wynosi 8 godzin, m. 9. Przybyło dnia 25 minut. Ostatnia kwadra przypada dnia 17 b.m. t.j. w sobotę.

— Z PRASY.

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości naszych czytelników, że redaktorem „Helikonu", pisma ilustrowanego wychodzącego w Bydgoszczy jest p. Tadeusz Kowalski, p. Cieszkowski zaś jest korespondentem warszawskim tego pisma.

— NADZWYCZAJNE OGOLNE ZGROMADZENIE KOMITETU POWIATOWEGO L.O.P.P.

Dn. 22. o godz. 16-ej w lokalu D-wa 25 dyw. Piech. ul. Niecała Nr. 1 odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Komitetu Powiatowego L.O.P.P.

Na podstawie artykułu 46 statu L.O.P.P. Koła miejscowe, wchodzące organizacyjnie w skład Komitetu Powiatowego Kalisz przysyłają na zjazd po jednym delegacie.

Porządek dzienny Ogólnego Zgromadzenia:

1) Sprawozdanie Zarządu Komitetu Powiatowego, oraz wnioski Komisji Rewizyjnej.

2) Wybory do Zarządu.

3) Wybór delegatów na Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego.

4) Wnioski dla delegatów do przedstawienia na Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego.

5) Budżet Komitetu Powiatowego na rok 1925.

6) Dyrektywy dla Zarządu Komitetu Powiatowego na rok 1925.

— SPRAWOZDANIE KASOWE AKADEMICKIEGO KOŁA KALISZAN OD DNIA 17 kwietnia 1924 do dnia 1 stycznia 1925 r.

Saldo na 17 kwietnia 1924 r. 56,82 zł., dochód za czas od 17 — 30 kwietnia 1020,55 dochód za maj 236,15, dochód za czerwiec 100, dochód za lipiec 129,97, dochód za sierpień 387 zł. 95 gr., dochód za wrzesień 218, dochód, za październik 340,28, dochód za listopad 346,50 dochód za grudzień 278,36

Razem 3114.58 zł.

Rozchód.

Dochód·

Przesłano Sekcjom (Warszawskiej i Poznańskiej) 1555,55 zł. pożyczki niezwrócone 225,00 koszta administracyjne 154,53 lokaty procentowe 200,00 subwencje zwrotne 165,00 Saldo na 1 stycznia 1925 r. 814,50

Razem 3114.58 zł.

Zarząd.

— NOWE DZIESIĘCIOZŁOTOWKI.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1925 roku zostają wypuszczone w obieg bilety 10-cio złotowe 2 emisji.

Rysunki i wymiary obrazu biletów 2 emisji są takie same, jak biletów 1 emisji, a różnica polega na tem, że:

1) bilety 1 emisji wykonane zostały na papierze białym, lekko rypsowanym (wytłaczana drobna krateczka) — bilety zaś 2 emisji na papierze kremowym gładkim.

2) litery i cyfry numeru są odmiennego kroju i mniejsze, niż na biletach 1 emisji.

3) tekst przedniej strony biletu 2 emisji brzmi:

„BANK POLSKI"
DZIESIĘC ZŁOTYCH.
Warszawa, 15 lipca 1924 r.
Prezes Banku Karpiński.
Naczelny Dyrektor — Skarbnik
Dr. Mieczkowski — Orczykowski".

strony odwrotnej:

„Bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym. Podrabianie biletów, usiłowanie podrabiania, puszczania w obieg lub usiłowanie puszczania w obieg podrobionych biletów podlega karom wymienionym w art. 50-tym statutu Banku".

— ULGI W PŁACENIU PODATKU OD NIERUCHOMOSCI.

Na odbytym w dniu 29 z. m. Zjeździe Warszawskim, Zarząd Związku właścicieli realności w Rzeczypospolitej Polskiej przystąpił do zrealizowania uchwał Zjazdu, a przedewszystkiem zajął się uzyskaniem odroczenia zapłaty drugiej raty podatku skarbowego.

W tych dniach Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych okólnik następującej treści:

Mając na uwadze, że również przy poborze drugiej raty państwowej podatku od nieruchomości zajdzie konieczność odraczania w konkretnych wypadkach terminu płatności lub wstrzymania na pewien czas egzekucji należności wspomnianej raty, Ministerstwo Skarbu upoważnia wszystkie Magistraty (Zarząd gmin miejskich) i Wydziały Powiatowe do wstrzymania w indywidualnych wypadkach, na prośbę płatników egzekucji, względnie odroczenia terminu płatności drugiej raty państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich za 1924 rok do dnia 31 marca 1925 r., po stwierdzeniu niemożności uiszczenia podatku.

Ulgi powyższej należy udzielać tym płatnikom, których położenie ekonomiczne tego wymaga, w szczególności, gdy otrzymywane komorne, po zaspokojeniu wydatków, związanych z utrzymaniem i zachowaniem nieruchomości, nie wystarcza na uiszczenie podatku, jednakże tylko wówczas, gdy odnośni płatnicy wyrównają wszelkie zaległości z tytułu pierwszej raty wyżej wymienionego podatku.

Również upoważnia się wyżej wspomniane

władze wymiarowe do policzenia od odroczonych należności odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc miesięcznie.

Powyższe zarządzenie Ministerstwa Skarbu jest b. ważnem dla wielu właścicieli nieruchomości tak w Kaliszu jak może i w małych miasteczkach okolicznych, wprowadza bowiem odroczenie płacenia, podatku od domów, a za zwłokę poleca liczyć tylko 1 proc. miesięcznie, a nie 4 proc. jak to czynił dotychczas magistrat m. Kalisza i Wydział powiatowy.

— NADESŁANE.

Wobec pogłosek jakie krążą po mieście, zmuszona jestem dla sprostowania dać krótkie wyjaśnienie. Otóż szkoła moja istnieje już siódmy rok i nie najgorzej zasłużyła się tutejszemu społeczeństwu, skoro cieszy się frekwencją i uznaniem. Istnieć będzie dalej pod najczulszą opieką i kierunkiem moim i ludzi dobranych, tymczasem w starym lokalu, z której wychowałam i oddałam do szkół wyższych dużo dzieci, a także moje jedyne dziecko. Szkoła moja nic nie ma wspólnego ze szkołą p. Matawowskiej, z którą umowę jaką miałyśmy ze sobą zerwałam, z przyczyn doskonale jej wiadomych. Radzie szkolnej m. Kalisza złożyłam wyjaśnienie — jaki stosunek p. Matawowska miała do rejestracji mojej szkoły.

Kalisz, 12.1.25. Aniela Otrębska.

Przepowiednia astrologa na r. 1925.

Astrolog w Graz Karol Frankenbach ocenia z satysfakcją dotychczasowe swoje prognozy. W zeszycie styczniowym swego miesięcznika p.t.: „Mensch und Kosmos" przynosi prof. Frankenbach swoje przepowiednie polityczne na rozpoczynający się rok 1925. Na wstępie wskazuje on że dotychczasowe jego prognozy przeważnie się sprawdziły. I tak powszechne zainteresowanie wzbudziła książka pisarza hiszpańskiego i laureata nagrody Nobla Blasco Ibaneza pod tyt.: „Rewelacje o Alfonsie 13. Teror militarny w Hiszpanji". W książce tej autor w sposób druzgocący krytykuje rząd Primo de Rivery i króla, czyniąc ich odpowiedzialnymi za wojnę marokańską.

Przepowiednia Frankenbacha w zeszycie listopadowym, że „dyrektorjat i król hiszpański będą przedmiotem ostrej krytyki" sprawdziły się zatem w całej pełni, tak samo" jak przepowiednia jego o Egipcie, jako „ognisku niepokoju i terenie katastrof". Nie brakło też we wspomnianym zeszycie listopadowym przepowiedni o Mussolinim i sytuacji w Niemczech, które również się sprawdziły lub przynajmniej zaczynają się sprawdzać.

Z tego stanowiska wychodząc patrzy Frankenbach swem astrologicznem okiem w przyszłość roku obecnego i zapowiada: Rok 1925 będzie rokiem rewolucyjnych impulsów, tajnej kreciej roboty i różnych okropności. Ewangielja miłości na ziemi rzadko tylko znajdzie oddźwięk. Nieliczni, którzy ją noszą w swych sercach będą się czuli odcięci murem od reszty świata, wśród którego nowocześni dyletanci dziejów świata będą kuli jak dotąd swe podstępne plany.

Wskutek zbliżenia się z końcem 1924 roku planety Uranusa z Marsem utworzył się promień kosmicznej energji, który wskazuje na okres rewolucyjnych i wojowniczych impulsów. Zodjakalne wpływy na energję przestrzeni za pośrednictwem planet Neptuna i Saturna stwarzają niebezpieczeństwo wielkich okropności albowiem cechy Lwa i Skorpiona z ich strony negatywnej są najbrutalniejsze na Zodjaku.

Tajna dyplomacja mocarstw kierowniczych zaznaczy się wzmożoną działalnością. Przeciwieństwa pomiędzy Stanami Zjednocz., a Japonją żarzują się jeszcze silniej. Anglja będzie miała ciężkie terminy ze zwalczaniem podkopującej pro-

pagandy w Indjach i Egipcie Już w lutym należy ocze kiwać w Irlandji znaków pewnych ruchów niezadowolenia. Także Francji grozi już w lutym poróżnienie z jednem z mocarstw, nastąpić ma tam również nowa orjentacja w stosunku do polityki rosyjskiej. — W roku 1925 półwysep pirenejski stanie się widownią zamieszek rewolucyjnych, także Włochom i Rumunji grożą walki wewnętrzne. — Czechosłowacja ucierpi wskutek sytuacji finansowej. Poważniejsze zdarzenia grożą na Bałkanie, w Syrji, Algierze i Transwalu.

Rok 1925 zaznacza się tendencją wzrastających komplikacji, których rozwój zaznaczy się silnie już z początkiem roku 1926.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 12 stycznia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	759.9 m.m.
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	Pochmurno.
5) Wilgot. bezwzględna	6.0 m.m.
6) Wilgot względna	96%
7) Temp. powietrza	+4°.6
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	0.2 m.
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	+4°.3
10) Najniż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	+1.2
11(Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.32

Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Redaktor [illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.